

Przed nami zadania nowej pięcioletki

W poprzednim numerze przedstawiliśmy najważniejsze zadania planu 1981-1985 w zakresie produkcji obuwia. Dzisiaj prezentujemy dalszy ciąg projektu planu ze szczególnym uwzględnieniem produkcji wyrobów gumowych, wtórnej skóry, produkcji garbarskiej oraz innych wielkość planu.

Przewiduje się w zakresie produkcji wyrobów gumowych uzyskanie przyrostu o 2.200 ton w 1980 r. do 8.300 ton w 1981, 8.750 w 1983 i 9.000 ton w 1985 roku — w wyniku przeniesienia lokalizacyjnych i wdrożenia paletyzacji. Modernizacja i rozbudowa wytwórni wtórnej skóry pozwoli na zwiększenie produkcji z 2 tys. ton w 1980 do 3 tys. w 1984 i 8 tys. w 1985 r.

Produkcję skór twardych założono na niezmienionym poziomie 130 ton. Poziom produkcję skór miękkich będzie wynosił: (tys. m²)

1980 przew. wykon.	3.715
1981 plan	3.600
1982 "	3.750
1983 "	3.600
1984 "	3.600
1985 "	3.530

Spadek produkcji w latach 1981 i 1983 — 1985 wynika z planowanych dwumiesięcznych postojów garbarni w Skoczowie, przeznaczonych na niezbędne prace remontowo-modernizacyjne oraz utrzymujący się niedobór zatrudnienia w garbarni w Jaworznie-Szczakowej. Zatrudnienie ogółem wzrosło z 9.240 w 1980 r. do 9.740 w 1983 r. czyli o 500 osób i dotyczy prawie w całości zakładu w Będzinie. Wzrost zatrudnienia w Będzinie wynika z założonego uruchomienia 4 nowych zespołów oraz produkcji skór pod PCV. Niezbędnym warunkiem pozyskania tej ilości pracowników jest realizacja założonych w planie zadań z zakresu budownictwa mieszkaniowego, hotelu robotniczego i przedszkola.

Potrzeby inwestycyjne ogółem w latach 1981-1985 wyniosły będą 2.078 mln zł., w tym import z II-go obszaru 16.946 tys. zł dewizowych. Najważniejsze z nich to: zakończenie odtworzenia majątku trwałego w Chelmku, modernizacja i rozbudowa wytwórni wtórnej skóry, budowa zakładu produkcji skór, zakupy maszyn i urządzeń, budownictwo mieszkaniowe.

W dyskusji toczącej się w całym kraju na temat pięcioletniego tygodnia pracy artykule spytamy, czy w sprawach zaopatrzenia w artykuły spożywcze, oczywiście pod warunkiem iż zadba się o dobrą organizację sprzedaży w handlu. Repertoriarka obuwia z wydz. montażu — Jeżeli w zamian za wolną sobotę wydłużony

ROBOTNICZE OPINIE

Wolne soboty — temat dnia

w robotniczych wypowiedziach. Szwaczka z wydz. 460 — Sądzę, że podobnie jak ja większość kobiet pracujących powita z entuzjazmem nowy układ tygodnia pracy. Wolna sobota będzie nareszcie tym dniem, który będzie można poświęcić rodzinie, sprawom gospodarstwa domowego, prawdziwemu wypoczynkowi w gronie najbliższych. Mam nadzieję, że pozwolą to rów-

nożenie czas pracy w pozostałe dni tygodnia obawiam się, że może to zaszkodzić organizacji życia kobiet obciążonych obowiązkami domowymi. Będzie po prostu mniej czasu na zrobienie zakupów i inne zajęcia w domu, a w sobotę nastąpi przesilenie ruchu w sklepach. Siewaczka wierzchołów z wydz. 420 — Chcemy wszyscy i potrzebujemy tej wolnej soboty. W dotychczasowym syste-

mie jest tak, że w pierwsze dni tygodnia pracuje się z zapalem i rytmicznie a w piątek i sobotę człowiek od-



Obchody rocznicy Wielkiego Października w Chelmku

(Or) Zarząd Zakładowy TTPR w Chelmku zorganizował z okazji 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej uroczystą wieczerzę, w czasie której uczestnicy Pociągów Przyjazdnych z lat ubiegłych dzielili się swoimi przemyśleniami z Krajem Rad. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Zorganizowano także konkurs błyskawiczny pod hasłem „Czy znasz Kraj Rad?”. Konkurs ten przeprowadził TTPR wspólnie z radiowodem. Wśród dużej liczby odpowiedzi zaledwie 12 było pełnych i prawidłowych. Spośród nich wylosowano zwycięzców. Nagrody książkowe otrzymali: Maryla Gmyrek (EK), Wiesława Kasperk (Oddz. 715), Mirosław Pawłowski (EK), Krystyna Pietruszka (KK), oraz Henryk Wiśniewski

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS „Chelmek”

CHELMK * BĘDZIN * OSWIECIM * KĘTY * SKOCZÓW * JAWORZNO-SZCZAKOWA * ŻYWIEC * KRAKÓW * ŁÓDŹ * GÓROWICE



Kok XLVI

Nr 22 (529)

25. XI. 1980

Dobrze i źle o garbarskim gospodarowaniu

(StG) Czy zawsze gospodarka materiałowa w chelmeckich zakładach jest najbardziej właściwa? Jak kooperanci wywiązują się ze swych zobowiązań? Skąd przychodzi materiały i surowce? Jakich są nasze braki? Dziś na pytania te odpowiadała czytelnikom „Echa” — mgr inż. Włodzimierz Szymutko zastępca dyrektora zakładu garbarskiego w Jaworznie-Szczakowej oraz Jan Bednarski główny technolog tegoż zakładu.

— Przede wszystkim sędze, iż warto przypomnieć czytelnikom, jaki asortyment wyrobów oguszcza jaworzniacką garbarnię.

— Podstawowym asortymentem produkcji naszego zakładu jest skóra bydlęca odzieżowa typu nappa, aby jednak optymalnie wykorzystać surowiec wykonujemy również dwójny z przeznaczeniem na wierzchy obuwia (wełnowe anilnowe), podszewkowe barwione, podszewkowe sznitolowe oraz techniczne) zarodkowe i przeznaczone na rękawice ochronne).

— Skąd przychodzi surowiec? — Skóry bydlęce grupy 2, 10 oraz 2,9 otrzymujemy na ogół z dość odległych stron. Dostarczają nam je — Poznańskie, Bytomskie, Jarosławskie i Bydgoskie przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włóknieniczymi i Skórzanymi oraz Portowa Składnica Surowców Skórzanych w Gdyni.

— Są to oczywiście skóry jakościowo dobre?

— Nie zawsze. Najgorszy surowiec pochodzi z Poznania i Bydgoszczy. Są to skóry o bardzo dużej ilości uszkodzeń zarówno mechanicznych jak i biologicznych. A przecież robimy produkt eksportowy! Skóry odzieżowe są konfekcjonowane przez generalnego odbiorcę DZBR „Renifer” w Prochowicach na produkcję eksportu. W ciągu trzech kwartałów dostarczyliśmy im 163,5 tys. m². Gdyby nie „nawalał” niektórzy dostawcy — mogło być lepiej.

— Czy rozróżniamy surowce pomocnicze jest również duży?

— Nawet większy! Otóż chomali wysyłają nam Zakłady Chemiczne „Alwernia” barwniki — Pabianickie Zakłady Farmaceutyczne „Poliam” — carbon — CHSP „Syntetyka” z Szalejowa Dolnego, rofakol, rokol ST-4 i rolin MC otrzymujemy z NZPO „Organika Rokita” w Brzegu Dolnym.



Jak działa zaopatrzenie w skoczowskiej garbarni

Garbarze ze Skoczowa nie mogą specjalnie narzekać na zaopatrzenie. W ostatnim okresie nie występują większe perturbacje materiałowo-surowcowe.

Jedyny istotny problem to sprawa zaopatrzenia w niektóre środki z importu. Zakład Skoczowski zużywa ich stosunkowo dużo i w szerokim wachlarzu asortymentowym, jest to zrozumiałe z uwagi na potrzebę utrzymania wysokiego standardu wyrobów. Krajowy przemysł chemiczny nie produkuje doładowo środków wykańczających na takim poziomie, który gwarantowałby wysoką jakość wyrobów gotowych. Stąd więc konieczność stałych i rytmicznych dostaw środków z importu.

Służba zaopatrzenia jest więc w stałym kontakcie z Przedsiębiorstwem Obrótu Towarowego w Łodzi nieustannie monitorując o utrzymanie terminowych dostaw niezbędnych środków.

Sytuacja w ostatnim okresie była z nimi trudna, ale wiąże się to z ogólnokrajowymi kłopotami gospodarczymi. W tej sytuacji nieocenioną jest pomoc sterującego zakładem garbarskim naszej branży która na naszym kolegium współpracę pomaga.

(RF) 3 listopada przyjechał do chelmeckiego zakładu samochodów ciężarowych nr rej. BBE 262 P. Przybył on z garbarni w Żywcu z ładunkiem 6.000 kg. wózków chromowych dla wydziału wtórnej skóry. Niby nie, bo przecież jest to taki sam chlebem powszednim i przyjazd tego wozu wydarzeniem sensacyjnym nie był. Na dobrą sprawę sensacja nie było też to co nastąpiło później. A nastąpił wyładunek surowca pod wiatą oddz. 330. Gdyby dostawa ta doszła do skutku w godzinach popołudniowych, jak to bywa zazwyczaj z pewnością nie oberżał się bez sporych kłopotów. Pech jednak czy też szczęście traf chciał, że samochód rozładowywano na pierwszą stronę strużyn, w której właśnie w tym momencie magazynu odpadów Józefa Drożdża. Interwencja kien-



Strużyny czy śmieci?

rownika spowodowała że część ładunku nie trafiła w miejsce z którego wybiera się surowiec od razu do produkcji. Potem był telefon do redakcji i miałem okazję zobaczyć odłożonych na bok około tony strużyn. Właściwie nie była to tona strużyn — strużyn było mniej niż połowa w tym kopcu, którego resztę tworzył miał węgiel.

— Prześlijmy spojrzeć — powiedział kierownik Drożdża biorąc do ręki garść wózków. — Wspaniale strużyny, doskonałej jakości, bardzo dobre dla produkcji wtórnej skóry. Rzeczywiście, same strużyny wygładziły na świetny surowiec. Cóż z tego skoro do kładowie wymieszane z węglem. Takiej mieszanki nie da się już idealnie rozdzielić i przeziścić. Produkt finalny nie odwołanie uciążliwy z tego powodu.

Dziękuję do tego takiej sytuacji?

Kazimierz Zgoda

Okazuje się, że omawiany przykład jest tylko jednym z wielu. Jest przykładem zjawiska nagminnego, z którym walczą się również długo jak bezskutecznie. Nie tylko z Żywca przychodzą strużyny brudne i zaniedbane, podobnie dostajemy ze wszystkich garbarni naszego przedsiębiorstwa.

Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest niedopatrzenie w fazie powstawania strużyn. Są one dobre do momentu załadunku na samochód dostawczy. A odpowiedzialność za ciąg dalszy ponoszą zarówno kierownicy ciężarówek jak i kierownictwo garbarni — nie przestrzegając wymagań — warunków transportu. Raz że kierowcy powinni samych przed pobraniem strużyn wyziścić; dwa, że w garbarniach nie powinno się pozwolić na załadunek surowca na brudny samochód. Są to niestety

CIĄG DALSZY NA STR. 21

Realizacja robotniczych postulatów trwa nadal

(Ost) Już w ostatnich dniach października Ministerstwo Przemysłu Lekkiego rozosiło materiał informacyjny o stanie zaawansowania wykonania postulatów załóg przedsiębiorstw włókienniczych, skoczowskich czy odzieżowych. Podjęto już w ministerstwie prace nad przygotowaniem projektu „Karty Włókniarza” bądź „Karty Pracownika Przemysłu Lekkiego”, który to projekt zostanie przedstawiony do powszechnej oceny pracowników całego resortu jeszcze w tym roku. Cóż do końca roku — niedaleko.

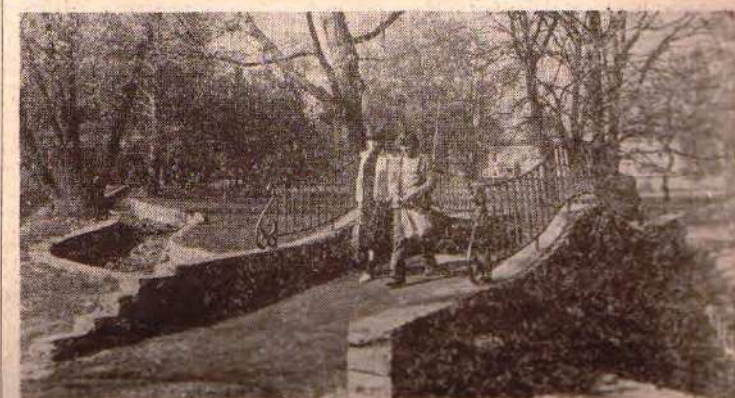
Opracowany został za to i od października wprowadzony w życie protokół dodatkowy do dotychczasowego Układu Zbiorowego Pracy, który zmienił zasadnicze stawki płac podstawowych (wielkość) na wyrażenie przy ustalaniu płac, a także dodatków za

pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych lub niebezpiecznych. Zmieniono też zostały kryteria ich przyznawania. Postąpiono więc zgodnie z postulatami pracowniczymi.

Trwa także realizacja wniosku o generalną poprawę stanu oświetlenia w całym resortie. Podjęto decyzję o rozpoczęciu kompleksowych badań w tym zakresie przez Ośrodek Energetyki Przemysłu Lekkiego w Instytucie Włókiennictwa. Wykonano także monit do Min. Przem. Maszynowego w sprawie niedostatecznego zaopatrzenia zakładu naszej branży w świetlówki.

Ustalono jednakże, iż natychmiastowa likwidacja III zmiany nie może nastąpić, gdyż podległaby za sobą nie tylko całkowita wyprzedaż

CIĄG DALSZY NA STR. 21



Zwiewki park, założony w 1912 roku na obszarze 21 hektarów, posiada oryginalny i szatynkowy drzewostan. Przeprowadzono tu zabiegi pielęgnacyjne w tym: przycinanie gałęzi, usuwanie mrozu, itp. J. J. J.

fakty, wydarzenia, opinie

Związki zaw. działają bardziej skutecznie

(StoG) W ostatnim okresie Zarząd Główny NZPPWOIS niezwykle aktywnie przystąpił do realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych zarówno przez zarządy zakładów przemysłu lekkiego, jak i delegatów na IX Krajowy Zjazd. Równocześnie wszystkie ognie związkowe szeroko upowszechniają informacje o podjętych działaniach, nasilając równocześnie kontrolę nad wykonywaniem przedłożonych wniosków i propozycji. Pragniemy przedstawić kilka — naszym zdaniem — najbardziej istotnych postulatów.

Otóż już w październiku br. Zarząd Główny wystąpił do wiceprezesa Rady Ministrów S. Macha z żądaniem zwiedzenia i wprowadzenia przez Rząd zmian w obowiązujących dotychczas przepisach w zakresie stosowania opłat i pomocy państwa dla rodzin ubiegających się o zmianę mieszkania. Niezadowolenie i zastrzeżenie budzi fakt pobierania wygórowanych opłat (średnio 3-8 tys. zł za 1 m kw. powierzchni) w przypadku zmiany mieszkania na większe. Jak wynika z przeprowadzonych rozmów — wystąpienie to spotkało się z pozytywnym zapoznaniem w Urzędzie Rady Ministrów. Aktualnie skierowano ten postulat do ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska w celu ostatecznego jego załatwienia.

Nie mniej istotne jest żądanie uznania przez ministra zdrowia i opieki społecznej za choroby zawodowe schorzeń kregosłupa nabytych przy pracy w tzw. pozycji wymuszonych, zwłaszcza u pracowników obsługujących maszyny w pozycji stojącej, chociaż oczu np. szwarców, chorób reumatycznych nabytych przy pracy w środowisku o nadmiernej wilgotności oraz nerwów i schorzeń układu krążenia powstałych w wyniku pracy w nadmiernym hałasie.

Od 3 listopada rozpocznie swoje prace zespół eks-

pertów, powołany do szczegółowego zbadania skutków społecznych, jak i gospodarczych likwidacji III zmiany w zakładach naszego resortu.

Zarząd Główny NZPPWOIS, żądając również przyspieszenia prac nad projektem nowego Układu Zbiorowego Pracy, gdyż związek pragnie już 15 grudnia przeprowadzić konsultacje w zakładach pracy. Zarząd Główny stoi twarde na stanowisku, wymagając bezwzględnie wejścia nowego Układu w życie od 1 stycznia następnego roku. Równocześnie z tym żądaniem idą wnioski o m. in. zmianę taryfikatorów kwalifikacyjnych, zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw, umocnienie pozycji samorządu robotniczego, przeanalizowanie w trybie pilnym wszystkich stanowisk pracy, aby określić jednoznacznie właściwe dodatki za pracę szkodliwą lub uciążliwą itp.

Szerzeg postulatów — a są wśród nich naprawdę rewolucyjne — skierowano po Zjeździe do ministra pracy,

placy i spraw społecznych. Zgodziliśmy się na to, że zwiększenie odpisu zakładowego funduszu socjalnego z 2 do 5 proc., umarzania pożyczek młodym małżeństwom posiadającym dzieci i osobom samotnie wychowującym dzieci, jeżeli dochód na członka rodziny nie przekracza 1,5 miesięcznej płacy minimalnej i jeżeli pracownik ma co najmniej pięcioletni staż pracy, wydłużenia do 10 lat okresu spłaty pożyczek udzielanych młodym małżeństwom, podwyższenia do 150 zł w kwartale ekwiwalentu za pranie i konserwację odzieży ochronnej itp. Istotny jest też postulat wyłączenia z finansowania z zakładowego funduszu socjalnego remontów i modernizacji obiektów socjalnych oraz działalności wychowawczej klubów sportowych. Dotychczas różne możliwości powodowały, że fundusz socjalny w niemalym procencie „pożerał” kluby sportowe — ten stan budzi słuszną i powszechną oburzenie. Może ulegnie wreszcie zmianie

Dyskusja o wolnych sobotach, jest w istocie rzeczy dyskusją o czasie pracy, stanowiącym jedno z podstawowych zagadnień kodeksu pracy, który poświęca mu osobny rozdział (VI). Cała dyskusja toczy się obecnie głównie w oparciu o koncepcję Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych opublikowaną w październiku, w której przyjmuje się zasadę 42,5 godz. tygodnia pracy, czyli 8,5 godz. dnia pracy. Powyższa koncepcja stanowi projekt realizacji dwóch istotnych postanowień porozumienia gdańskiego o pięciodniowym tygodniu pracy oraz uchynienia art. 147 kodeksu pracy przewidującego możliwość wydłużenia czasu pracy do 9 godzin na dobę dla udzielenia dodatkowych dni wolnych.

Koncepcja MPPISS spotkała się z dużą krytyką, która wzmogła się jeszcze ostatnio, gdyż mimo zgłoszenia do niej poważnych zastrzeżeń, jest nadal podtrzymywana. Swoje zastrzeżenia zgłosili także naukowcy m. in. prof. dr hab. Jerzy Pietrucha w artykule „Przed manipulacją czasem pracy” (Tryb. Robot. z dnia 11.XI.br.).

Artykuł dyskusyjny

O PRAWIE I WOLNYCH SOBOTACH

Osobiście uważam, iż autor powołując się na przesłanki historyczne oraz społeczno-gospodarcze słusznie podnosi zarzut: że powszechnie wprowadzenie 8,5 godz. dnia pracy — stanowiłoby naruszenie konstytucyjnej zasady 8 g.dz. dnia pracy oraz porozumienia zawartych w Gdańsku i Jastrzębiu. W dniu 23 listopada 1918 r. — 12 dni po odzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie — wydany zo stał dekret o 8 godz. dnia pracy. Następnie w dniu 18 grudnia 1919 r. Sejm uchwalił ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu, uchyloną dopiero w 1974 r. przez Kodeks Pracy. Mija zatem 63 rocznica wydania tych aktów prawnych.

Ponadto w 1962 r. Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła zalecenie opracowania przez każdy kraj programu zabezpieczającego stopniowe przejście na 40 godz. tygodnia pracy.

Bardziej istotne są — moim zdaniem — przesłanki społeczno-gospodarcze. Produkcja socjalistyczna ma na celu nie tylko efekty ilościowe, lecz także konieczność systematycznego „różnicowania” czasu pracy, traktowanego jako niezbędny dla zaspokojenia potrzeb życia.

Powszechnie przyjmuje się, że po 8 godz. pracy w danym dniu efektywność pracy znacznie maleje, zarówno przez zmniejszenie się wydajności pracy, jak też zwiększenie się kosztów. Stwierdza to także państwa, w których 5 dniowy tydzień pracy obowiązuje od dłuższego czasu. Według opinii ekspertów przedłużenie wolnego czasu przez wprowadzenie 40 godz. tygodnia pra-

cy nie powinno spowodować spadku ogólnej produkcji, ponieważ jednocześnie wywołuje wzrost wydajności pracy, poprawia ogólny poziom zdrowotny załóg pracowniczych, a nawet przyczynia się do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Również i w naszych zakładach powinna rozgorzeć dyskusja wywołująca szeroką inicjatywę załogi w celu opracowania optymalnego systemu organizacji produkcji, gwarantującego osiągnięcie co najmniej dotychczasowych wyników, mimo wolnych sobót. Chodzi tu także — moim zdaniem — o maksymalne wykorzystanie dnia pracy przez pełne 8 godzin, poprzez wyeliminowanie wszelkich przestojów itp. Przecież zgodnie z przepisami kodeksu pracy pracownik jest zobowiązany do gotowości wykonywania pracy przez cały czas pracy. Powinien więc w ubraniu i obcym i ochronnym, z właściwymi narzędziami, pozostać w gotowości do rozpoczęcia pracy punktualnie np. o godz. 8.25 oraz kończyć pracę punktualnie o 14.25, gdyż takie godziny przewiduje regulamin pracy dla pierwszej

zmiany. W tym zakresie od wielu lat porostaje bardzo wiele do zrobienia. Jakże często syrena fabryczna zastaje nas w bramie, wychodzących już z zakładu.

Obecnie musimy sobie uświadomić, że wyeliminowanie przestojów czy wcześniejszego opuszczenia stanowisk pracy nie stanowi już hasła, lecz podstawowy warunek skrócenia czasu pracy w każdą sobotę wolną.

Praca w godzinach przekraczających powyższą normę, tzw. godziny nadliczbowe, powinny wrócić do swej właściwej rangi ustawowej wyraźnie sprzeciwiając w kodeksie pracy w art. 133 (akcja ratownicza, ochrona mienia, usunięcie awarii itp. przypadki szczególne), a nie służyć do „ratowania planu”.

Można także dyskutować, czy z wprowadzeniem 40 godz. tygodnia pracy nie należy zacząć od momentu przezwyciężenia obecnego kryzysu gospodarczego. W takim przypadku konieczne byłoby wyraźne ustalenie „długiego okresu” przejściowego, przez wskazanie, że przed jego zakończeniem należy np. ponownie dyskusję społeczną w tej sprawie.

Przedstawiam powyższe refleksje, pragnąc nie tylko opowiedzieć się za 40 godz. i 5 dniowym tygodniem pracy, lecz także, a właściwie przede wszystkim, skłonić do dyskusji nad sposobami osiągnięcia tego celu ku pożytkowi ogólnemu.

mgr A. Kluz
Radca Prawny

Strużyny czy śmieci?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) ciej samochodów PKS, które jak wiadomo różne towary przewożą, często takie że ich pozostałości w dużym stopniu szkoda strużynom.

Niestety nikt w garbarniach nie przejmie się faktem iż nieprzeprzeżenie wymogów czystości samochodu wpływa fatalnie na jakość produktu ostatecznego — wtórnej skóry.

Najbardziej karygodna w całym problemie jest postawa kierowców samochodów dostawczych. Zabrudzenie strużyny to jedna forma obniżenia ich jakości. Trzeba powiedzieć jeszcze o dopuszczeniu do przewożenia wózków. Nie każdemu kierowcy chce się podjąć deszczu przykryć towar plandeką. W efekcie do produkcji trafia surowiec o

60-70 procentowym nawilżeniu przy normatywnym maksimum 40 procent.

Niefrasobliwość i brak poczucia odpowiedzialności to podstawowe cechy niegospodarności.

Wprowadzić kierownictwo wydziału 210-330 raz jeszcze wystosuje odpowiednie pisma i wysle człowieka do garbarni, lecz czy przypomniała te załatwiają sprawę dostatecznie? Można wątpić. Przypomnienie ludziom o ich podstawowych obowiązkach zakrawa na kpinę. Dopóki nie zaszczepimy pracowników z poczuciem odpowiedzialności, przetrzymując za solidnego traktowania najniższych spraw, dopóki będzie Zie, a nam wszystkim pozostanie wzajemne wytykanie błędów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 1) ciuwa spore zniechęcenie, które ogranicza jego działalność. Poważnie odpoczynek pozwoliłby na zregenerowanie większych sił i lepszego samopoczucia do lepszej pracy. Trzeba jednak wyeliminować trudności zaopatrzenia sklepów, tak, aby w ciągu całego tygodnia i w sobotę można było dokonywać spokojnie zakupów podstawowych produktów żywnościowych. Żeby ta sobota nie była dniem uznania się za jeżdżącą górzę za przysiółkowym „chlebem i solą”.

Ślusarz z wydz. 720 — Ten wolny dzień jest moim zdaniem konieczny dla wszystkich pracowników. Przy istniejącym tempie pracy i komplikacjach dłuższy wypoczynek jest jedyną gwarancją utrzymania się pracownika w pełni sił i dobrego samopoczucia. Dodatkową korzyścią odnosi się z wolnej soboty chłopo-robotnicy, do których sam się zaliczam. Od dawna jest nam potrzebny ten dzień na załatwienie podstawowych spraw i prac przy gospodarstwie.

Mechanik z wydz. 720 — Jest jednak problem w zakładzie dotyczący komórek utrzymania ruchu. Wiadomo, że muszą one funkcjonować i w dni wolne, aby maszyny, sprzęt i instalacje nie zawiodły w czasie normalnej produkcji. Trzeba więc znaleźć rozwiązanie tej sprawy tak, żeby pracownicy utrzymywania ruchu również w pełni korzystali ze zwiększonego czasu wypoczynku.

Ślusarz z wydz. 440
Problem wolnych sobót z kr-

niecznością reorganizacji transportu i dowożenia ludzi do pracy. Pociągi i autobusy muszą kursować dokładnie i w sposób zapewniający dobre wykorzystanie czasu. Już teraz dojeżdżając do zakładu z dalszych okolic traciemy większą część dnia a co dopiero przy wydłużonym czasie pracy. Dobrym rozwiązaniem byłoby lepsze zapoznanie stółki i kiosku zakładowego. Powinnismy mieć możliwość zrobienia zakupów na miejscu a wtedy

ści pracy. A jeśli nie skończą się kłopoty materiałowe i kooperacji wewnętrznej zakładowej — nie ma co marzyć o równej, planowej produkcji.

Konserwator urządzeń z wydz. 310 — Cała kwestia wprowadzenia wolnych sobót jest dość skomplikowana i wkracza prawie we wszystkie dziedziny życia. Nie wątpliwą korzyścią jest dla nas załóżki możliwości większego czasu wypoczynku a co za tym idzie czasu dla spraw

Robotnicze opinie

nie będzemy musieli biegać po sklepach po pracy.

Retuzerka z wydz. 440 — W zasadzie kłopot z przedłużeniem pracy o pół godziny nie jest jakimś tam dużym sprawą. I tak większość załogi dowożona jest do pracy wcześniej, kiedy gdyby pracowaliśmy do szóstej to koniec pracy pozostałby prawie bez zmian. Sądzę też że plan tygodniowy moglibyśmy bez problemu wykonać w ciągu pięciu dni, pod warunkiem, że zapewniona zostanie rytmiczna dostawa surowca pozwalająca na pełne wykorzystanie godzin pracy.

Ślusarka wierzchoł z wydz. 420 — Wszystko będzie dobrze tylko wtedy gdy odpowiedzialność komórek zadba o poprawę organizacji pracy w zakładzie. Pracując o jeden dzień w tygodniu mniej możemy zmniejszyć zjawiska nieczystości i nieefektywno-

domu i rodziny, który w dzisiejszych czasach jest mocno ograniczony. Lecz istnieje mnóstwo spraw, od których zależy dobra organizacja życia weekendowego. Muszą skończyć się kłopoty z zakupami i stanem w kolejkach po nie. Praca w zakładzie musi wejść w nowy rytm wymagający solidności, maksymalnej efektywności na każdym stanowisku. Trzeba też pamiętać o nowych rozwiązaniach komunikacyjnych a również zabezpieczeniu zaplecza kulturalnego i sportowo-rekreacyjnego. Przy tym wszystkim potrzeba nam świadomości i dobrej woli wszystkich pracowników, aby ubytek jednego dnia pracy nie prowadził do nowych kłopotów i zakłóceń. Sądzę, że powinniśmy to uzyskać skoro wszyscy chcemy ten dodatkowy dzień wolny mieć w pełni z niego korzystać.

Jak wygląda realizacja planów produkcyjnych

(G) Coraz bliżej do końca naszym, chełmeckim przedroku. Czasu do dogonienia siebieostwie. Sytuacja jest tu planów rocznych coraz mniej. Na ogół korzystna. Jak wykorzystaliśmy ostatnie miesiące? Czy rzeczywiście i na założony plan wyrobów dajemy z siebie wszystko co

możliwe? Czy dobrze zarabiamy na godność robotniczą i puszcili ok. 663,5 t wyrobów, dobre imię firmy?

Produkcja	Plan		Wykonanie
	tys. par	w tys. par	%
Obuwie w zakł. Chelmeck	500,0	500,2	100
w tym:			
rynek	107,0	159,0	148,6
KS	179,0	160,8	89,8
KK	180,0	130,8	72,7
pozostali odbiorcy	34,0	49,6	145,9

możliwe? Czy dobrze zarabiamy na godność robotniczą i puszcili ok. 663,5 t wyrobów, dobre imię firmy?

Spojrzymy więc na to jak kształtowało się w granicach wyglądu wykonania planów 97,6 proc. Nie wykonał planu operatywnych październik w now także wydział wtórnej

„Jak wiemy, aby nie stać w miejscu i nie „odpadać od czołówek” trzeba być w nieustannym rozwoju. Jedną z dróg jest to postępowanie techniczne, wdrażanie myśli technicznej. Społeczny, jak radzi sobie z tematem zwycięzca garbarnia.

Szerzeg tematów postępu technicznego udało się nam zrealizować w II półroczu bieżącego roku — mówi dyrektor zakładu J. Bratko.

Przed wszystkim opracowano we własnym zakresie produkcję poszukiwanych softów tarczonych mietych typu BTS dla produkcji eksportowej do strefy KK. Prowadzono także produkcję uboczna dwoini odpadów do wyrobu rękawic technicznych oraz drożdżone program kompleksowego zagospodarowania dwoini. Opracowywaliśmy również w tym czasie zmiany technologiczne w fazie IV w sensie zastosowania go-

skóry, przerabiając zamiast 121,8 m kw. jedynie 114,3 m kw., czyli 93,8 proc. Dobry poziom realizacji planu osiągnięto za to przy wyrobie spodów PU, rzucając 196,5 tys. par zamiast planowanych 190,4 tys. par. Realizacja zadania sięgała tam więc aż 103,2 proc.

Nie można jednak zapominać, iż całościowo rozliczani jesteśmy raczej z produkcji obuwia, a nie półfabrykatów. Także i wówczas, gdy część tej produkcji wysyłana jest do innych producentów. O przyczynach tych perturbacji piszemy w innym miejscu „Echa”.

Ze względu na powtarzające się awarie maszyn, braki surowcowo-materiałowe oraz nadmierną absencję choroba-

operatywnych październik w now także wydział wtórnej (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

W ŻYWIECKIEJ GARBARNI

dzinnego podcyku, uzyskując skóry miękkie, ścisłe. Prace wykonano pod kątem zwiększenia przepustowości na tym podcyku w związku z przewidywanym wprowadzeniem w innych sobót w 1981 roku. Najbliższe plany w zakresie dalszego wdrożenia postępu technicznego obejmują takie tematy, jak np. opracowanie nowych wykończeń aniliniowych przy współpracy BASF, Trumpler i Stahl, opracowanie nowej technologii dwoini odzieżowych oraz dwoini na wierzchy obuwiska przy współpracy firmy Trumpler i Stahl, a także opracowanie metod nowych wykończeń przy uwzględnieniu zagospodarowania surowca gorzej jakości.

Wieloletni tej współpracy z firmami „Quinn” oraz „Henkel”...
— A jak wygląda wobec tego zaopatrzenie w importowane środki pomocnicze?
— W drugim kwartale np. na zamówienie ilość 15.250 kg trupuonu SWS otrzymaliśmy zaledwie 6.800 kg. Zabrakło też 3.100 kg trupuonu RHD, 2.600 kg

Wystarczy! Dziękuję! Biorąc pod uwagę iż są to wszystkie przedsiębiorstwa

kości. W drugim kwartale straciłmy z tytułu przekazywania 37 tys. złotych, w trzecim zaś już 57 tys. złotych. Nie licząc kar umownych
— Czy tak katastroficzne niedobory występują i w zaopatrzeniu w części zamiennę?
— Tak. Sytuacja w tym zakresie jest ostatnio bardzo trudna.

Dobrze i źle o garbarskim gospodarowaniu



krajowe — kłopotów z zaopatrzeniem chyba nie macie?

— Nie tylko krajowe! Stojemy też środki pomocnicze z importu m. in. z firmy „Trumpf”, a także środki wykonawcze z firmy „Stahl”. W celu utrzymania modnych i nowych typów wykończeń skór odzieżowych na-

trupotanu NG, 1.500 kg trupuonu EC. Brakuje nam też 7.200 kg garboliu JST lub WN na zamówienie 12 tys. kilogramów. Nie lepiej było i w trzecim kwartale. Brak 3 tys. kg trupuonu SWS, 3.100 trupuonu RHD, 2.300 kg trupuonu NG, i 500 kg trupuonu EC. Kiepsko jest też z garbolem, na zamówienie 6 tys. kg dostaliśmy zaledwie 3.780 kg. Kiepsko!

— Jakże są więc skutki tych niedoborów?
— Zmuszeni byliśmy zastosować reksul ST-4 do skór odzieżowych nappa i dwoin w miejscach brakujących środków natłuszczających. Spowodowało to dość znaczny spadek ja-

CIEMNE OKULARY
NIE PRZESKADZAJĄ MI
W JASNOWIDZENIU



— Rys. J. Witkowski

Na żądanie załogi „Chelmka”

Obowiązujące cenniki

Wielokrotnie Czytelnicy nasi żądali w ostatnim okresie, aby publikować na łamach „Echa” cennik mięsa, wyrobów mięsnych i garmażeryjnych występujących w sprzedaży na naszym terenie. Dzięki uprzejmości Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Białym-Białej oraz Oddziału WSS Oświęcim możemy obecnie spełnić ten postulat.

Informujemy równocześnie, iż ceny podane poniżej obowiązują w tzw. punktach sprzedaży detalicznej, czyli — w sklepach mięsnych i garmażeryjnych. W bufetach natomiast, jadłodaniach i restauracjach obowiązują ceny podstawowe (podane poniżej) wraz z marżą, której wysokość uzależniona jest od kategorii lokalu gastronomicznego. Ponadto ceny wyrobów garmażeryjnych na asortymenty nie ujęte w cenniku ustala sam producent w oparciu o odpowiednio wyliczone Państwowej Komisji Cen oraz tzw. wykaz cen kalkulacyjnych. Ceny podane poniżej wg cenników obowiązujących na terenie woj. katowickiego i białostkiego.

— Z przyczyn technicznych z drukowanego poniżej cennika usunięto zostały asortymenty występujące wyłącznie w obrocie pozarynkowym oraz te asortymenty mięs, które nigdy dotychczas nie występowały na naszym terenie i produkowane są przez niektóre zaledwie zakłady mięsne na zasadzie „kuchni regionalnej”. Jednostką ustalenia cen jest jeden kilogram danego produktu.

Ceny na wyroby garmażeryjne produkowane przez WSS „Społem”	
1. Schab w galarecie	240,—
2. Schab pieczony po warszawsku	230,—
3. Rolada wieprzowa parzona	136,—
4. Kiełbasa biała parzona	138,—
5. Boczek faszerowany mięsem	100,—
6. Boczek wędzony parzony rolow.	88,—
7. Boczek parzony, opiekany, rolow.	98,—
8. Boczek parzony, opiek., z majer.	98,—
9. Boczek faszerow.	100,—
10. Boczek wędzony gotowany	134,—
11. Golonka gotow.	84,—
12. Pieczeń peklowana z wycyzajną	110,—
13. Pieczeń mortadela	94,—
14. Pieczeń rzymska peklowana	120,—
15. Klops mięsny parzony	120,—
16. Klopsiki smaż.	92,—
17. Kiełbasa turyt.	188,—
18. Kiełbasa kłosa.	154,—
19. Kiełbasa rynek.	188,—
20. Kiełbasa polska	188,—

25. Szynka pieczona z udca	200,—
26. Gulasz wieprz.	100,—
27. Gulasz wołowy	96,—
28. Zeberka parzone, pieczone	112,—
29. Pasztet mięsny	108,—
30. Galaretki wieprzowa	40,—

Wyroby gotowe z podrobów

1. Galaretki z nożek	16,—
2. Galaretki mięsna	38,—
3. Pasztetowa chorzowska	86,—
4. Ozory w galarecie	86,—
5. Studzionka podrob. krwista	28,—
6. Głowizna prasowana	74,—
7. Głowizna w galarecie	46,—
8. Kiszka śląska	60,—
9. Flaki wieprzowe pikantne	30,—
10. Salceson region.	60,—
11. Gulasz region.	28,—
12. Flaczki śląskie	42,—

Wyroby z maki i kasz

1. Krupniok bytom.	36,—
2. Kaszanka garmaz. gryczana w osł.	26,—
3. Kaszanka garmaz. jęczm. w osł.	24,—
4. Kaszanka gryczana zapiekana	24,—
5. Kaszanka jęczmienna zapiekana	20,—
6. Bułczanka śląska	54,—
7. Bułczanka garm.	42,—
8. Prażonka krwista zapiekana	32,—
9. Prażonka krwista w osłonie	38,—

Wyroby pozostałe

1. Smalec garmażeryjny z przypraw	50,—
2. Kiełbasa turyt.	188,—
3. Kiełbasa kłosa.	154,—
4. Kiełbasa rynek.	188,—
5. Kiełbasa polska	188,—

NIE PRZEPALAJ ZDROWIA

We Wrocławskiej Klinice Kardiologicznej Akademii Medycznej przeprowadzono badania mające wyjaśnić zmiany zachodzące w czasie palenia w przepływie krwi przez mięśnie. „Królikami doświadczalnymi” byli mężczyźni w wieku 35—42 lata, którzy nigdy dotychczas nie chorowali na serce. Wszyscy badani palili papierosy przez okres 15 do 21 lat, do 20 sztuk dziennie. Stwierdzono przy tym, że w czasie palenia jednego po drugim dwóch tylko papierosów, następuje u palaczy spadek przepływu krwi przez mięśnie nóg średnio o 32 proc. w stosunku do stanu przed paleniem. Oslabia to możliwości pracy nóg i ich zdolności odczuwania w tym samym mniej więcej stopniu. Wypalenie większej ilości papierosów natomiast powoduje zastrzeżenie bólow na tle gośćcowym. Podobnie też — choć w nieco mniejszym stopniu — uwidacznia się w przepływie krwi do rąk.

Podobny stan utrzymuje się średnio przez 17—41 minut od momentu zakończenia palenia.

O wpływie palenia na mózg wypowiada się natomiast psychologowie z California University (Los Angeles — USA) stwierdzając, iż wypalenie nawet jednego papierosa pogarsza tzw. pamięć krótkoterminową, zwłaszcza jeżeli chodzi o zapamiętywanie słów. Uwidacznia się to zwłaszcza wśród uczestników różnorodnych narad i konferencji, zwłaszcza gdy przebywają oni także przez

co najmniej kilkanaście minut w pomieszczeniu nasyconym dymem tytoniowym, co ni uzasadnione. Szkoda, że zwraca u nich senność o tym nie pamiętamy.

Związki Zawodowe w będińskim zakładzie obuwia

Od ponad miesiąca w będińskim zakładzie obuwia działają dwie organizacje związkowe. Obok związków branżowych powstał Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Do chwili obecnej tj. 14 listopada pracownicy nie zgłoszali deklaracji zmiany przynależności związkowej w związku z czym nie wiadomo ile osób przejdzie do NSZZ. Kierownictwo zakładu nawiązało partnerską współpracę z nową organizacją związkową. Dąży się do podpisania porozumienia między Dyrekcją, branżową organizacją związkową i „Solidarnością”.

Obecnie przedstawiciele NSZZ „Solidarność” biorą udział w rozwiązywaniu wszystkich stojących przed zakładem problemów na równi z pozostałymi organizacjami.

Pracownicy Zakładu Obuwia w Będzinie są przekonani, że dojdzie do rzeczowej współpracy, a nowa organizacja związkowa poza obroną praw pracowniczych, włączy się aktywnie do oddziaływań mających na celu realizację zadań planowych zakładu.



— Rys. J. Witkowski

6. Kiszka drobiowa wędzona	80,—	4. Cielęcina z kością	50,—	K. leżyczna	170,—
7. Pasztetowa drobiowa-woł.	80,—	5. Golonka	12,—	K. wojska	120,—
8. Kiszka pasztetowa drobiowa	74,—	6. Szynklowka	120,—	K. otawska	190,—
9. Pasztetowa z drobiu	60,—			K. krynyska	200,—
10. Kielbasa parówkowa z drobiu	82,—			K. sądecka	140,—
11. Kielbasa parówkowa z drobiu	82,—			K. tuchowska	140,—
12. Metka drobiowa	106,—			K. wiejska eksport.	140,—
13. Kielbasa drobiowa pieczona	200,—			K. starowiejska	120,—
14. Kielbasa swojska	200,—			K. suwalska	120,—
15. Parówkowa, drobiowa, garmażeryjna	82,—			K. gwarska	110,—
16. Pasztet z drobiu	102,—			K. mikolowska	110,—
17. Frankfurterki drobiowe	200,—			K. bawarska	100,—
				K. opolska	100,—
				K. podlaska	100,—
				K. husarska	70,—
				K. bielecka	68,—
				K. kninowska	62,—
				K. żuławska	62,—
				K. bieszczadzka	60,—
				K. śląska parzona	60,—
				K. żywiecka	60,—
				K. rzeszowska	58,—
				K. krakowska	54,—
				K. mielona w osł.	54,—
				K. bieleńska	54,—
				K. biała surowa	50,—
				K. podhalańska	46,—
				K. parówkowa	42,—
				K. litewska	44,—
				K. z wycyzajną	44,—
				K. żerańska	44,—
				K. mazowiecka	41,—
				K. brodnicka	41,—
				K. śniadaniowa	40,—
				K. serdelowa	38,—
				Parówki	34,—

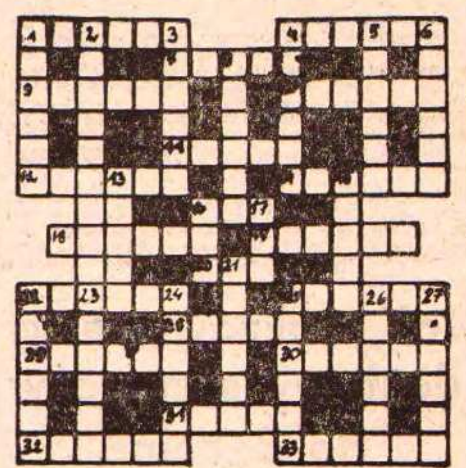
wykonywał średnio 500-600 pól w konstrukcji w par. Natomiast ujęcie dla w-
późnienia i utrzymania c-
późnienia wykonywało se-
waga stanu organizacyjnego

1. Mówi się, że dla kierowcy samochód jest jego drugim domem. Mówi się również, że samochód (miejsce pracy) świadczy o człowieku. Każdy z nas zna różnicę wrażeń towarzyszących wsiadaniu do autobusu brudnego i zaniechanego, a do autobusu czystego i schludnego. Udać się w dłuższą podróż zawsze zwracamy uwagę na stan wnętrza pojazdu, inaczej bowiem jedzie się w przyjemnych a inaczej w odradzających samochodach. Tak więc uzasadnionym jest wymaganie od kierowcy, aby utrzymywał swój autobus w sposób zapewniający elementarną estetykę i higienę. I dobrze.

oglądała to i owo. Nie trzeba robić wycieczek po to, aby zalać się w peskę czy „pokochoć” ze znajomym. Do tego bowiem wystarczy flacha wódki i wolna chata. Autobus jest zbędny. Ta oczywista rzecz nie doczeka jednak do świadomości wielu wycieczkowiczów. I wygląda to tak: kierownik wycieczki już na wstępie, po zajęciu miejsc w autobusie, wygłasza sakramentalną formułkę w stylu: „Dobry państwo, tylko bardzo proszę o pełną kulturę, to jest zakładowa wycieczka, a ja mam pilnować, żeby wszystko było o’key...”. I dobrze.

dowe wycieczki są generalnie popijawami, a wszyscy kierownicy wycieczek to ochłapusi i jednostki poniżej krytyki. Rozmawiałem jednak z kierowcami autobusów, którzy poświęcają swój niedzielną czas na obwożenie pracowników naszego przedsiębiorstwa. Stąd wiem co wydarzyło się podczas niedawnej wycieczki pracowników oddziału szczyt cholewek w Krakowie. Wiele dała do myślenia rżawiska takie jak pijani w sztok pasażerowie i warstwa przeróżnych smieci na podłodze. Zresztą daje to nie tylko do myślenia, ale i do roboty. Autobus po niedzielnej wycieczce musi zostać przygotowany do poniedziałkowego wyjazdu po pracowników. Tak się składa, że z braku

apraczasek sprzątaniem zajmują się sami kierowcy. Nie kierownik wycieczki i nie jej uczestnicy. A czy komu z nich sprawiłoby przyjemność usuwanie pozostałości po wycieczkach albo zużytych podpasiek higienicznych? Miałem już zaproponować tutaj wniosek o pozostawienie na trasie tych wycieczkowiczów, którzy przeholowali poza granicę kultury i moralności. W każdym razie nie dziwiłbym się, gdyby kierowcy odmówili wyjazdu na jeszcze jedną wycieczkę z pracownikami oddziału krakowskiego. Wycieczki powinny być tylko dla takich ludzi, którzy potrafią z nich skorzystać i będzie dobrze.



POZIOMO: 1 — fabryka, 4 — leży nad nim Kolobrzeg, Stupsk i kilka innych miast, 7 — dyscyplina, zamordyzm, 9 — Włochy inaczej, 10 — kraj na Czarnym Ładzie, 11 — np. prątkant, 12 — przebieg w Tatrach Wysokich, znana z ludowej piosenki, 14 — nie kujawiak, nie krakowiak, 16 — pierwiastek promieniotwórczy, 18 — w balce zjadł ją wilk, 19 — obraza, zniewaga, 20 — żabonina tkana, 23 — synonim bogactwa, choć nie Klondike i Bonanza, 25 — mniej niż markiz, więcej niż baron, 28 — jeśli czarna, to ma dużo witamin, 29 — po baroku, 30 — ma nierówny pod sufitem, 31 — góry w azjatyckiej części ZSRR, 32 — podpora stylowy balkon, 33 — zestawienie błędów drukarskich.

PIONOWO: 1 — mięso niedaleko Łodzi, 2 — miasto Wandy, co nie chciała Niemca, 3 — nie komedia, 4 — waga towaru wraz z opakowaniem, 5 — doczepty do parowozu, 6 — kurek, lecz niewielki, 8 — była tam kiedyś Liga Narodów, 13 — dobra na zakąskę, 15 — wydawnictwo polskie lub okres w dziejach, 16 — skorupiak, 17 — prezent, 21 — wykładzina skoczni narciarskiej w lecie, 22 — symbol królestwa, 23 — dodatek do stali szlachetnych, 34 — woń, zapach, 25 — stan w USA, 26 — ślad po wypadku, 27 — żelazny uchwyt w bramie (nie tyko).

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji „Echo Chelmska” do dnia 5.XII br. Równocześnie z dużym zadowoleniem pragniemy poinformować, że nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 13 wylosowali — Danuta Sucharska (oddz. 441), Irena Pluta (EKN) oraz Henryk Galist (KK). Gratulujemy!!

2. Autobusy zakładowe poza tym, że dowożą pracowników do i z pracy, wyjeżdżają także z pracownikami i ich rodzinami na wycieczki. Wycieczki bywają różne. Mają jednak to do siebie, że są imprezami organizowanymi dla załogi. Jeżeli załoga chce jechać, a nie może uzyskać autobusu, to jest źle. Jeżeli dojdzie autobus, to jest dobrze. Określa sobie cel podróży, bierze przewodnika i wpłaca pieniądze. Autobus podjeżdża, wycieczka wsiada, a kierowca zapala silnik i jedzie. I dobrze.

Zakładamy, że formuła powyższa została już wypowiadana, a tym samym wszyscy zostali zadowoleni. Kierowca, bo ma poczucie bezpieczeństwa i spokoju, kierownik, bo spełnił swój obowiązek, i wycieczkowicze, bo upewnili się, że ktoś o nich myśli i czuwa. Więc spokojnie, w poczuciu zrozumienia i miłości, wycieczkowicze atmosfery, rozlega się charakterystyczny stuk szklia i odgłos odjeżdżających nakrętek. Wycieczka wypłyła po kielichu na dobry początek. Kierownik również. Też człowiek. Tylko kierowca nie pije. I dobrze.

Co pisze prasa zakładowa

(CIĄG DAŁSZY ZE STR. 5) sy i do sanatoriów, sprzedaż węgla, ziemniaków i inne pochodne świadczenia. Wówczas przynależność do związku naszego byłaby oparta na prawdziwej dobrowoli, a nie jak teraz jest: nie należy do Związku Zawodowego Hutników, to nie masz prawa do korzystania ze świadczeń...

Sposób trudny lecz skuteczny

...na obecne kłopoty gospodarcze znajduje „Głos załogi” (WZO „Polonia” — Gniezno) w nr 19 z września br. stwierdza, że:

„...pokonanie naszych obec-

nych trudności zależy przede wszystkim od prawdziwego gospodarskiego myślenia i działania i od powszechności tych postaw. A także od właściwego rozumienia przyczyn i skutków zjawisk. Choćby tej podstawowej prawdy, że jedynym źródłem, z którego możemy czerpać środki na pokrycie wszystkich potrzeb dochod narodowy, zaś jego wielkość zależy od faktycznych rezultatów naszej wspólnej pracy. W świetle tej prawdy osłabienie rytmu pracy oznacza działanie przeciwnie wspólne, a także indywidualnym interesom, bowiem nie przybywa ani produktów na rynek, ani surowców, natomiast powstaje strata”.



Udany sezon sportowy dziewcząt

(OR) Tsk, ten sezon sekcja piłki ręcznej kobiet KS „Chelmek” zakończyła udanym sezonem. Dziewczęta miały niemałe osiągnięcia. Dobra passa zaczęła się na meczu wyjazdowym z Olkusem „Kłosem”, który wygrały chelmeżanki 20:17. W cztery dni później na własnym boisku rozgromiły nasze panie „Budowlanych” z Suchoj Góry — 31:8. Kolejny wyjazd tym razem do Świętochłowic i kolejny pogrom. KS „Naprzód” uległa stosunkiem 7:13. Pierwsza porażka nastąpiła 21 września w meczu ze Zgodą Bielszowice (16:18). Nie dziwno, z gry wycofał się zespół Ormowic. O zmianie przeciwnika i terminie meczu zarząd Klubu poinformowany został zbyt późno. Kolejny mecz — 28 września — tym razem przed chelmecką publicznością zakończył się generalnym pogromem drużyny „Jedność” — Kosztowy. Wynik — 10:0! Podobny pogrom spotkał 5 października KS „Stella” Chranów (10:25).

I to był niestety koniec dobrej passy. Chelmeckie zawodniczki przegrały trzy ostatnie spotkania — z AZS Ib (wladomo — mistrzowie grupy) — 11:18, „Słowianem” Katowice — 13:20 oraz (niepotrzebnie!) z „Uranu” Ruda Śląska — 8:10. Niemniej sezon ten zakończył się dla dziewcząt. Uzyskano wysoki dodatni bilans bramkowy 137:113. To już coś!

Do wyróżniających się zawodniczek możemy zaliczyć Lucynę Linczowską, Bożenę Kiełtykę i Lidę Wesolek. Zresztą nie poprawiły swojej skuteczności Ewa Brzezińska i Grażyna Żurek. Coraz lepiej spisuje się też Ewa Pantol.

Jak wygląda realizacja planów produkcyjnych

(CIĄG DAŁSZY ZE STR. 2)

wa nie wykonał swych zadań także i zakład w Będzinie. Zamiast planowanych 249 tys. par obuwia, taśmy montażowe opuściło załadowo 228,6 tys. par. Jest to 91,8 proc. zadań stojących w październiku przed będziniskimi obuwnikami.

Niewielkie opóźnienia notują także garbarze. Wyprodukowali oni 351,6 ton skór miękkich zamiast spodziewa-

nych 355,3 oraz 11,6 t skór twardych w miejsce 12,4 zgodnie z planem. Przyczyną są niemałe identyczne z przyczynami zakładów obuwniczych. Nie wiem także, czy w pełni zadowala nas wskaźnik obuwia zgodnego z normą. W ramach całego przedsiębiorstwa kształtował się on na poziomie 92,7 proc. przy założeniu 93,7 proc. Jest to chyba powód do niezadowolenia z własnych wyników. Warto przy tym dodać, iż o-

My, pracownicy Działu Rewizji Gospodarczej (sekcja inwentaryzacji), jesteśmy oburzeni zamieszczonym artykułem pt. „Samo życie czyli...”. Nie ma nic takiego, co opowie o pewnej inwenturyze w „Echu Chelmska” nr 21 z dnia 10 listopada 1980 r. Prosimy o wyjaśnienie i jeżeli te komisje, odnależa-

morystycznie opisywany — mające miejsce podczas rocznych i półrocznych spisów materiałów, robót w toku czy zrodzone truchoty. Sądę, iż większość osób uczestniczących w pracach komisji spisowych lub też — przymy- — w „Samo życie” ogólnie znane reakcje. Przymykamy oczy na takie zachowanie. Czy słusznie

Samo życie — raz jeszcze

sprostowanie źle użytych słów pod adresem pracowników Działu Rewizji Gospodarczej — sekcji inwentaryzacji i sprostowanie tego w „Echu”.

Stanisław Kania
Stanisław Opłitek
Stanisław Kowalczyk
Jan Kramarski

Od redakcji: Podstawa do felietonu „Samo życie”, który tak wzburzył pracowników Działu Rewizji Gospodarczej, nie była bynajmniej pracą inwenturyzacyjną tego działu, lecz niezwykle cenne przypadki — tego typu, jak hu-

W okresie obchodów 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nasiloną działalność organizację TPPR w Zakładzie Obuwia w Będzinie. Między innymi przekazano przez radcę wojewódzkiego w Będzinie, w związku z pobycem w zakładzie grupy specjalistów radzieckich montujących linie PLKO zorganizowano kilka spotkań służących wymianie poglądów. Umożliwiono też im zwiedzenie naszego kraju.

TPPR w będziniskim zakładzie

Zarząd Zakładowy TPPR nawiązał współpracę z Radem „Moskwa”, które w swojej audycji przedstawiło działalność organizacji będziniskiej. W związku z pobycem w zakładzie grupy specjalistów radzieckich montujących linie PLKO zorganizowano kilka spotkań służących wymianie poglądów. Umożliwiono też im zwiedzenie naszego kraju.

A. BAŃKA

FORUM KORESPONDENTÓW

Każdemu według zasług, czy też... dla świętego spokoju

Przeczytałem w „Trybunie Ludu” z dnia 20. X. 1980 r. o spotkaniu ministra handlu z załogą Huty im. Lenina. Artykuł kończy się następująco:

...Minister obiecał w uznaniu osiągnięć i wkładu pracy 40-tysięcznej załogi przekazać do dyspozycji Komitetu Robotniczego następujące towary: 1000 samochodów pralni-czych, 600 zestawów magneto-fonowych, 700 telewizorów „Polkolor”, 500 rowerów i 300 maszyn do szycia.

EDWARD KAZNICA

LOK w Skoczowie

Drużyna Zakładowego Koła LOK w skoczowskiej garbarni uczestniczyła w Międz Zakładowej Lidze Strzeleczkiej, w której brało udział osiem zakładów z terenu Skoczowa. W ostatniej klasyfikacji, po osmiu rundach, drużyna LOK z naszego zakładu zajęła czwarte miejsce, uzyskując łącznie 18 704 punkty. Najlepszą zawodniczką zakładu okazała się Stanisława Goryl, zaś zawodnikiem — Tadeusz Wyka.

Kolo LOK ze skoczowskiej garbarni uczestniczy w różnych zawodach strzeleckich organizowanych na terenie miasta i gminy, niezależnie od Ligi.

R. KASZA

„ECHO CHELMKA” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek”. Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Włókienników Polskich, Beskidzkiego Towarzystwa Socjalno-Kulturalnego oraz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nakład 3000 egz. Spółeczna Rada Programowa — J. Fudala, H. Iwanek, H. Kwapulski, P. Orlik-Grzesik, M. Romuza, K. Rzepecki, S. Skuczyński, A. Smoleń (przewodniczący), M. Syska, R. Zamiatki, A. Zbik. ZESPÓŁ REDAKCYJNY — Ryszard Fudala, Janina Kasperk, Przemysław Orlik-Grzesik (red. naczelny), Mieczysław Własnowicz (red. techniczny), Współpraca graficzna — Janina Stachura. Współpraca fotoreporterska — Antoni Chyłaś, Józef Pawlik. Kolportaż w chelmeckim zakładzie — Kazimierz Sławinski, kolportaż w innych — Ludwika Witkowska. Adres: PZPS „Chelmek”, 32-380 Chelmek, pl. Kilińskiego 1, tel. 613-00, wewn. 319, telex 035427 POLOB pl. Druk — Prasowa Zakład Graficzny „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótnych w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń — redakcja nie odpowiada.